

# T.Love, Ajrisz

Zabieram cię do baru  
Będzie 8:0 dla mnie  
Zakładamy się że Polska pokona Anglię  
Drugi strong, trzeci strong  
Rozmawiamy bez wytchnienia  
O uczuciu które jest  
Najlepsze bez wątpienia  
Ty mnie chyba nie znasz i nie rozumiesz nic  
Bo ty nie wiesz jak się tutaj pije  
Kolejnej wiosny łyk  
Kolejnej wiosny łyk  
Kolejnej wiosny łyk  
Ty nie wiesz jak się tutaj pije  
Kolejnej wiosny łyk  
Kolejnej wiosny łyk  
Czwarty strong, piąty strong  
Coraz bliżej twego ciała  
Oczy moje lewitują  
Odległość jest już mała  
Dotknij mojej dłoni  
I na zewnątrz wyjdźmy stąd  
Ten spacer przeznaczeniem naszym  
Mocno czuję to

Prostych słów się boi największy nawet twardziel  
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej  
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz  
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz  
Nazywa się Ajrisz

Już powinniśmy skończyć, do domu już czas  
Bo tak lubię z tobą pić kolejny raz  
Szósty strong, siódmy strong  
Rozmawiamy bez wytchnienia  
O uczuciu które jest  
Najlepsze bez wątpienia  
Czujesz jak tu pachnie tak wygląda chyba raj  
Najlepsze miesiące to kwiecień, czerwiec, maj

Prostych słów się boi największy nawet twardziel  
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej  
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz  
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz  
Nazywa się Ajrisz

Prostych słów się boi największy nawet twardziel  
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej  
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz  
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz  
Nazywa się Ajrisz  
Nazywa się Ajrisz